

Adem Ljajic wziął udział w programie "Drybling" w Rai Sport. Serb udzielił wywiadu dla włoskiej telewizji.

Pierwsze lata w Serbii

- W wieku 14 lat przenieśliśmy się do sektora młodzieżowego Partizana. To był wielki zespół, nowe miasto, wszystko było nowe, zatem musiałem dać z siebie od razu maksimum, aby wejść do pierwszego zespołu. Koniec końców wszystko poszło dobrze.

Kontuzje?

- Gdy brakuje Kevina Strootmana i Leo Castan przez cały sezon, wówczas nie jest łatwo. To dla nas dwaj bardzo ważni gracze. Również innych brakuje przez miesiąc, jeszcze innych przez kilka tygodni. Z pewnością nie jest łatwo.

Pojedynek z Juve?

- Według mnie graliśmy dobrze również z Juventusem, jednak oni dobrze bronili. Nie sądziłem, że będą się tak głęboko całym zespołem, z napastnikami na 30 metrze. Naprawdę, nie spodziewałem się tego po Juve. Bronili w ten sposób. Teraz musimy patrzeć na siebie, grać dobrze i spróbować wygrać wszystkie mecze, potem zobaczymy, co się wydarzy.

Montella?

- Moim zdaniem jest bardzo podobny do Garcii. Był bardzo ważny dla mojej kariery i dziękuję mu za wszystko, co dla mnie zrobił.

Reprezentacja?

- Chcę jeździć na zgrupowania, nie w roli turysty. Lubię grać i czuć się ważnym, pomagać moim kolegom, pomagać wszystkim w próbie wygrania czegoś ważnego.

Grupa w Romie.

- Wszyscy mamy świetne relacje, panuje harmonia jak w rodzinie. Naprawdę, w szatni to czuć, nie ma niczego innego. Wszyscy jesteśmy zjednoczeni.

Autor: abruzzo